



ĆWIERĆ WIEKU, JAKBY NIE PATRZEĆ...

25 lat Tygodnika OKO... Ćwierć wieku, jakby nie patrzeć, zatem sporo w skali ludzkiego życia. Więcej niż połowa mojego. Można bezpiecznie założyć, że nikt, czy to spośród Czytelników, czy współtwórców naszego pisma, nie jest dziś w tym samym punkcie swojego życia, co wówczas. To samo zresztą dotyczy naszego miasta, kraju i świata. OKO pojawiło się na rynku, nie było jeszcze festiwalu Klimczuka, nie istniała Enea S.A., a Polska nie weszła jeszcze do UE. Jesteśmy starsi niż polska Wikipedia, Wiedźmin z Żebrowskim i Quo Vadis Kawalerowicza. Inny świat. Nawet tytuł naszego pisma nie był do końca taki, jak dziś, inny był adres redakcji i wydawca. A jednak jest chyba coś, co trwa przez cały ten czas...

Moja przygoda z OKIEM zaczęła się późno, gdzieś około roku 2009, gdy pismo miało już ugruntowaną pozycję. Teksty, które wówczas przyszło mi pisać, podejmowały często tematykę społeczną (palący był wówczas np. problem dopalaczy - do dziś sądzę, że opublikowany przez nas wtedy tekst na ten temat pozostaje jednym z najlepszych w skali ogólnopolskiej), kulturalną (obchody 460-lecia praw miejskich!), turystyczną i mnóstwo innych wątków, bo znakiem firmowych ówczesnego OKA, znacznie obszerniejszego niż dzisiejsze, była różnorodność. Tamta współpraca była dla mnie w zasadzie krótkim, trwającym bodaj około roku epizodem, ale... wróciłem. Pomimo różnych kolei życiowych, coś do tej gazety - której sam nawet w międzyczasie, przyznając, nie śledziłem - ciągnęło. Z przeglądu naszego archiwum wynika, że zacząłem znów regularnie pisać do OKA w maju 2019, czyli wychodzi, że jesteśmy razem od przeszło 7 lat. Pismo w międzyczasie zmieniło format, potem (w czasie pandemii) dodatkowo schudło, a i redakcja znacząco zeszczupłała, przy czym nie chodzi o paradoksalnie rosnącą z wiekiem formę Naczelnego, a o liczebność naszego zespołu. Ta ostatnia kwestia zresztą wprawia w zastanowienie: jak to się bowiem dzieje, że w dobie, gdy powszechność utrwalania myśli w formie pisanej przeżywa dzięki mediom społecznościowym szczyt rozkwitu, gdy piszą wszyscy i wszędzie, a od nadmiaru opinii na każdy temat może rozboleć głowa, niemal nikomu nie chce się naskrobać kilka słów do

publikacji na łamach tradycyjnej gazety?

Publikować w sieci i walczyć o uwagę Internautów może dziś każdy. A jednak gazeta, jako byt zmaterializowany i namacalny, posiada wciąż pewien prestiż - z prośbą o publikację zwracają się do nas co jakiś czas harcerze, okolicznościowe teksty przysyłają do nas badacze lokalnej historii, odzywają się wreszcie organizatorzy imprez i akcji, którzy wyczuwają, że dla pewnych grup wiekowych wciąż znacznie łatwiej dotrzeć za naszym pośrednictwem, niż za sprawą internetu. Z tą materialnością wiąże się też oczywiście kwestia większej odpowiedzialności. Tego, co wydrukowane, nie da się już w zasadzie wykasować czy zmienić. Jeśli dodamy do tego, że czasem trzeba pisać pod presją czasu - bo o ile serwery Facebooka pracują 24/7, o tyle drukarnia wyznacza konkretne terminy - mamy obrazek mały, być może, zachęcający. Ale i tu mamy drugą stronę monety: to, co w mediach społecznościowych „żyje” góra miesiąc, a często tylko kilka godzin, w papierowych archiwach zostaje na zawsze. Trafia do domów, do bibliotek lokalnych, wreszcie do Biblioteki Narodowej (poważnie, mamy obowiązek wysłać tam wszystkie numery). Daje pole do refleksji po latach.

Pracując w trybie przygotowywania materiału do bieżącego numeru autor nie zawsze jest dumny z efektu. Czasem dominującym uczuciem jest po prostu ulga, że zdążyliśmy, znowu się udało i jakoś to wyszło. Gdy jednak patrzę dziś na całokształt tego, co przez te lata wyszło spod moich palców i trafiło

na łamy... tak, jestem dumny. Wiele rzeczy napisałbym dziś inaczej, wielu błędów wolałbym uniknąć, ale całokształt jawi mi się mimo wszystko jako jedna z ciekawszych przygód w życiu. Przez te lata napisałem lub zredagowałem setki mniejszych tekstów, napisałem kilkanaście reportaży, przygotowałem mnóstwo relacji, przeprowadziłem dziesiątki wywiadów. Miałem okazję rozmawiać z ludźmi kultury, społecznikami, podróżnikami, pasjonatami oraz tzw. zwykłymi ludźmi, którzy przyszli do nas z jakimś swoim problemem. To ogromny kapitał nabytych znajomości i doświadczenia. W niemal w każdej z wykonywanych równolegle prac (bo nie oszukujemy się: utrzymać się z pisania do OKA się nie da) korzystałem z umiejętności nabytych pod, nomen omen, okiem Naczelnego, a często przy okazji byłem łącznikiem między daną organizacją czy instytucją, a gazetą. Nie zawędrowałem co prawda, jak mój brat, który również zaczynał w OKU, na stanowisko tak ekspozowane jak rola rzecznika reprezentacji Polski w piłce nożnej, ale i tak nie żałuję. Praca w gazecie z pierwszej linii, tzn. takiej, która nie przetwarza danych z agencji prasowych, tylko zdobywa je sama (dzięki czemu wiemy, że przynajmniej przez jakiś czas nas akurat AI nie zastąpi) to szkoła życia i przy okazji pewne antidotum na wizję świata, w której wszystko co ważne, dzieje się od dawna w sieci. Nieprawda: życie toczy się tutaj, między ludźmi, na ulicach, którymi przemierzają się co drugi czwartek nasi dystrybutorzy, by zostawić OKO w aptece, na ladzie



piekarni czy w skrzynce z kapustą w warzywniaku. Życie to pytanie „co tam ciekawego... pewnie znów nic” - i natychmiastowa propozycja o czym NAPRAWDĘ koniecznie powinniśmy napisać. Gdyby wszystkie opinie, które na własne uszy słyszemy przy okazji dystrybucji, trafiły na nasze łamy, mielibyśmy nie 8, a 80 stron, kilkudziesięciu redaktorów... oraz zapewne osobną półkę na skoroszyty z pismami sądowymi.

Zapraszamy serdecznie na spotkanie z nami 9 sierpnia, o którym więcej dowiecie się na stronie 3. Mamy plan, by zgromadzić tam jak największą reprezentację naszych współpracowników w okresie tych 25 lat... oraz nieśmiałą nadzieję, że ktoś z Państwa podejmie do nas, mówiąc „Napisałem/napisałem taki oto tekst zastanawia mnie, czy nie chcielibyście go opublikować...”

Do zobaczenia!

AIKO

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY STACJONARNIE JEDYNI
W KIOSKU PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 49 W KOZIENICACH (NAPRZECIW NETTO) oraz POD ADRESEM
MAILOWYM ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZE DWIE EDYCJA BEZPŁATNE.
NIE PRZYJMUJEMY OGŁOSZEŃ PRZESŁANYCH W INNY SPOSÓB, np. SMS-em.**

MOTORYZACJA

- Sprzedam Mitsubishi Eclipse Cross 2018 r., przebieg 74 tys., w bardzo dobrym stanie. Tel. 500-730-983
- Sprzedam Mitsubishi ASX 1.6 rok 2019 z niezawodnym silnikiem 1.6 o mocy 86 KW (117KM). Samochód zadbane, regularnie użytkowany w bardzo dobrym stanie technicznym, wizualnym. Skrzynia biegów manualna. Auto bogato wyposażone. Przebieg 54 000. Gotowy do jazdy, nie wymaga wkładu finansowego. Możliwość obejrzenia po wcześniejszym kontakcie. Cena do uzgodnienia. Tel. 605-496-473
- Sprzedam ciągnik rolniczy MF28-12, rok produkcji 1996. Tel. 797-367-164
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520
- Sprzedam silnik 220 kW z cewką rozruchową - cena 200 zł, silnik 5 kW z przetwornicą, cena 1000 zł. Tel. 506-412-310

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 60 m², 3 pokoje. Kozienice, os. Pokoju, IV piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 505-467-988

- Mam do sprzedania ziemię rolną o pow. 2 ha w jednym kawałku. Ziemia znajduje się w miejsc. Brzóza, gm. Głowaczów. Cena 55 000 za ha, 58/2 i i 58/3, 58/4, 58/5, 58/6. Tel. 880-412-295
- Wynajem mieszkania, ul. Żeromskiego 12, 3 pokoje, umeblowane. Tel. 609-972-576
- Sprzedam działki w Brzozie: pow. 2824 m² - 308/9 cena - cena 110 000; 4458m² - 308/11 - 115 000; 4456 m² - 308/12 - cena 125 000. Działki z warunkiem zabudowy. Tel. 530 185 510

POLSKA CEGŁA ŻYTKOWICE

zatrudni

OPERATORA KOPARKI

/ŁADOWARKI

KIEROWCĘ WOZIDŁA

(Może być niepełny etat)

tel. kontaktowy 600 030 838

- Sprzedam działkę budowlaną 2000 m². MPZP, prąd, media w drodze. Tel. 728-789-998
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną nr 95/10 o pow. 1,12 ha, szer. 25 m, przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną, usługową i zagrodową w miejsc. Brzóza, ul. Parcela. Wodociąg i światło w działce. cena do uzgodnienia. Tel.

RÓŻNE

- Sprzedam słomę żytnią w kostkach, 150 sztuk. Tel. 797-367-164
- Sprzedam kosiarkę konną na kołach gumowych przystosowaną do ciągnika. Tel. 797-367-164
- Sprzedam siewczarnię. Tel. 797-367-164
- Sprzedam śrutownik. Tel. 797-367-164
- Sprzedam pompę marki Predom na wózku na węże o przekroju 10 cm silnikiem 3 fazowym do wody czystej i brudnej. Tel. 797-367-164
- Sprzedam sadzarkę do warzyw, opryskiwacz 300 litrów, kosiarkę rotacyjną, paleciak 3 t. i heblarkę. Kozienice. Tel. 514-992-744
- Sprzedam bagażnik dachowy - otwarty, typu kosz, do mocowania na relingach. Cena do uzgodnienia. Tel. 515-687-411
- Sprzedam bale sosnowe 8 cm x 2 m³ oraz bale sosnowe 5 cm. Cena do uzgodnienia. Tel. 696 702 647

PRACA

- Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia) - dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek... Tel. 451-219-114
- Kierowca do przewozu szamb betonowych. Tel. 517 249 095
- Pracownik do produkcji szamb betonowych, Klwaty. Bardzo dobre zarobki! Tel. 517 249 095

TOWARZYSKIE

- Facet 52 lata pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. Tel. 508-615-325
- Poznam Panią lub małżeństwo w celu miłych spotkań i przyjaźni. Możliwy stały, dyskretny układ. Pozdrawiam. Tel. 790-672-098

Realizacja Zadania Publicznego
pn. „Wspieranie chorego i rodzin w opiece
krótkoterminowej”

KTO OTRZYMA POMOC: Mieszkańcy Gminy Kozienice

ZAKRES DZIAŁAŃ:



Opieka Pielęgniarska: Regularne wizyty, monitorowanie stanu zdrowia, podawanie leków



Fizjoterapia: Rehabilitacja ruchowa, ćwiczenia dostosowane do potrzeb pacjenta, masaże terapeutyczne



Opieka Opiekuna Medycznego: Pomoc w codziennych czynnościach, wsparcie higieniczne



Zadanie realizowane jest przez Fundację "Hospicjum - Razem możemy więcej"
08-530 Dęblin, ul. Stawska 322

Dzięki wsparciu Gminy Kozienice w ramach otwartego konkursu ofert
na realizację zadań publicznych



Osoby z terenu Gminy Kozienice zainteresowane wsparciem prosimy o kontakt:
CUS Kozienice tel. (48) 614-67-62
Biuro Fundacji tel. 690 429 129

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA

MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 tel. 603 166 601
(Baza SKR)
Zapraszamy: pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**



ELEKTRO STAL RECYCLING

SKUP ZŁOMU

www.elektrostal.pl

ul. Przemysłowa 13A, 26-900 Kozienice

Tel. 696 082 261

elektro-stal@wp.pl



www.tygodnikoko.pl

Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl
Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl
Druk:
Drukarnia Seregni Printing Group Sp.z o.o

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zwraca uwagę na poprawność tytułów, skraca i redaguje nadesłane teksty, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, awersję i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne
wydanie
23
lipca

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

W niedzielę 9 sierpnia br. widzimy się na Pikniku nad Jeziorem Kozienickim. W kolejnych wydaniach będziemy informować o stoiskach, wystawcach i partnerach naszego 25-lecia.

Pod jednym z namiotów spotkać się będzie można m.in. ze Stefanem Siekiem – założycielem i kustoszem Izby Historycznej w Sieciechowie (izbasieciechow.pl), będącej w naszym regionie przedsięwzięciem chyba jedynym w swoim rodzaju. To u Stefana swego czasu współtworzyliśmy i testowaliśmy pierwszy okołołokozienski quest, u niego też można zapoznać się z historią Sieciechowa i ziemi sieciechowskiej od prehistorii (narzędzia krzemienne i ceramika) do czasów najnowszych, działalnością miejscowej ludności w strukturach ZWZ-AK w czasie II WŚ oraz przedmiotami i narzędziami użytkowymi w dawnych czasach przez ludność wie-



ską. A jeśli w dodatku posiadacie Państwo artefakty, które podejrzewacie o wartość historyczną – tym bardziej warto przyjść, przynieść je i poddać ocenie eksperta!

Zapowiedział się także Przemek Nowak, administrator niezwykle popularnej strony Kozienice w obiektywie (Facebook.com/Kozienice-wobiektywie), kontynuator działań i, rzecz można, strażnik spuścizny twórczej śp. Bogdana Mazura.

Dzięki uprzejmości Przemka wielokrotnie mogliśmy pokazywać Państwu niezwykle ciekawe, mniej lub bardziej historyczne fotografie, dokumentujące życie Kozienic w

minionych dekadach. Obszer-ny wywiad z nim opublikowaliśmy w numerze 4/2025 (wyd. z 20 lutego), serdecznie zatem zachęcamy najpierw do jego lektury, a potem rozmowy na żywo... oraz, być może, do podzielenia się posiadanymi zdjęciami, które można na tę okazję ze sobą przynieść.

W stoisku z rękodziełem będzie można zakupić unikatowe ręcznie robione rzeczy na szydełku, od zabawek i breloczków, po rzeczy codziennego użytku, gadżety oraz biżuterię z minerałów i kamieni szlachetnych - pierścionki, bransoletki, kolczyki, broszki z metaloplastyki, naszyjniki, jak również kamienie kolekcjonerskie oraz suszoną



eko lawendę ze zbiorów własnych Wystawców.

Stoisko Winnicy Wieczorków zaprasza na degustację oraz zakup własnych win. Ponadto Paweł Wieczorek jako doświadczony winiarz chętnie podzieli się swoją wiedzą dotyczącą uprawy winorośli, gatunków winogron polecanych do domowych ogrodów.



4. Festiwal Sztuki Carpe Diem w Czarnolesie

W dni 17 - 19 lipca na terenie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się 4. edycja Festiwalu Sztuki CARPE DIEM. Poezja. Teatr. Filozofia. Jazz. W programie m.in. spektakle teatralne, koncerty jazzowe, spotkanie filozoficzne, czytanie poezji, animacje dla dzieci i piknik rodzinny pod lipami. Na czarnoleskiej scenie pojawią się m.in. Aga Zaryan, Maja Kleszcz, Leszek Możdżer, Agnieszka Przepiórska i Jan Emil Młynarski.

Tegoroczny program tworzą artystki i artyści reprezentujący różne dziedziny sztuki – od jazzu i muzyki klasycznej, przez poezję, teatr i literaturę non-fiction.

Festiwal otworzą koncerty Mai Kleszcz z projektem „Osiecka De Luxe” oraz koncert jazzowy Agi Zaryan. W kolejnym dniu publiczność usłyszy koncert solowy Leszka Możdżera. Poza tym w ramach festiwalu odbędą się liczne spotkania. Wśród nich m.in. „Kwiatki Czarnoleskie” z Katarzyną Kasią i Grzegorzem Markowskim.

Nowością jest w tym roku cykl spotkań „Biografie. Non fiction” w ramach którego festiwalowa publiczność będzie mogła porozmawiać z autorami znakomitych biografii: Justyną Sobolewską, Dorotą Karaś, Cezarym Łazarewiczem, Markiem Sterlingowem oraz Andrzejem Franaszkiem.

W programie festiwalu nie mogło zabraknąć również teatru. Czarnoleska publiczność zobaczy w tym roku m.in. ob-

sypany nagrodami monodram Agnieszki Przepiórskiej pt. „Ginczanka. Przepis na prostotę życia” w reżyserii Anny Gryszkówny oraz „Lament na Placu Konstytucji” Teatru Polonia z Warszawy zrealizowany pod opieką artystyczną Krystyny Jandy.

Festiwal zakończy się w niedzielę – 19 lipca z przytupem i to dosłownie, bo ostatni punkt programu stanowi Potańcówka z Orkiestrą Taneczną Melodia i Rytm pod kierunkiem Jana Emila Młynarskiego.

Kuratorką festiwalu jest Agnieszka Przepiórska.

PROGRAM FESTIWALU

PIĄTEK | 17 lipca
18:00 – Maja Kleszcz, koncert „Osiecka De Luxe”

Zespół muzyczny: Sebastian Frankiewicz, Piotr Iwański, Michał Jaros, Łukasz Korybalski, Wojciech Krzak

19:30 – Aga Zaryan, koncert JUBILEUSZOWY „25/50”

Zespół muzyczny: Michał Barański, Michał Tokaj, Łukasz Żyta

SOBOTA | 18 lipca
12:00 – Mikrofon otwarty na poezję

13:30 – „Tam nasz początek, na próżno się bronić...”

Bronisław Maj o Strasznych Fraszkach Dodanych Jana Kochanowskiego

15:00 – „Biografie. Non fiction”

Spotkanie z Justyną Sobolewską, Dorotą Karaś, Cezarym Łazarewiczem i Markiem Sterlingowem

17:00 – Spektakl „Ginczanka. Przepis na prostotę życia”

Wystąpi: Agnieszka Przepiórska

Scenariusz: Piotr Rowicki, Reżyseria: Anna Gryszkówna

18:00 – Spotkanie z Agnieszką Przepióorską i Justyną Sobolewską

19:00 – Leszek Możdżer solo, koncert

NIEDZIELA | 19 lipca

10:00-12:00 – Śniadanie na trawie i animacje dla dzieci

12:00 – Spektakl „Lament na Placu Konstytucji”

Adaptacja i opieka artystyczna: Krystyna Janda

Występują: Bogusława Schu-



bert, Maria Seweryn, Małgorzata Zawadzka

13:30 – „Kwiatki Czarnoleskie”

Dr Katarzyna Kasia i Grzegorz Markowski

15:30 – „Biografie. Non fiction”

Justyna Sobolewska rozmawia z Andrzejem Franaszkiem

16:30 – Potańcówka. Orkiestra Taneczna Melodia i Rytm pod kierunkiem Jana Emila Młynarskiego

Zespół muzyczny: Jarosław

Bothur, Piotr Domagalski, Mateusz Kocur, Marcin Konieczkiewicz, Jacek Namysłowski, Stanisław Pańta, Ignacy Wendt

BILETY / KARNETY:

• ebilet www.ebilet.pl/widowiska/inne/festiwal-sztuki-carpe-diem

• kupbilecik www.kupbilecik.pl/baza/16757/Festiwal+Sztuki+Carpe+Diem.+Poezja.+Teatr.+Filozofia.+Jazz./

• KASA Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Nowy rozdział dla G.O.W. Polanka

W dniu 22 czerwca 2026 r. wójt gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz przy kontrasygnacie skarbnika Aleksandry Mieczynskiej w obecności przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Gminy Marcina Tomaszewskiego i Karola Majdaka, podpisała umowę najmu G.O.W. Polanka z firmą Polanka Garbatka sp. z o. o. reprezentowaną przez członków zarządu: Roberta Mazura, Kingę Stokłos oraz Elżbę Misior.

To następny krok po gruntownej modernizacji „Polanki”, który otwiera nowe możliwości jej dalszego rozwoju. Dzięki zawartej umowie strefa gastronomiczna oraz domki wypoczynkowe będą odpowiednio zarządzane i rozwijane, co pozwoli jeszcze lepiej wykorzystać potencjał tego wyjątkowego miejsca.

– Jestem przekonana, że podjęte działania przyczynią się do wzrostu atrakcyjności turystycznej naszej gminy,

tworząc jeszcze lepsze warunki do wypoczynku i rekreacji dla Mieszkańców oraz gości odwiedzających G.O.W. Polanka – podkreśla wójt Fryszkiewicz.

Ważnym elementem współpracy jest osobisty związek Roberta Mazura z Garbatką-Letnisko. W opracowanej przez firmę „Polanka Garbatka” wizji rozwoju G.O.W. Polanka czytamy „Ten wątek ma wymiar nie tylko emocjonalny, ale też strategiczny:

Polanka ma stać się miejscem, z którego Garbatka będzie dumna, które będzie promowało miejscowość i region.

Wyróżnikiem projektu jest doświadczenie Roberta Mazura, którego profil zawody łączy najwyższej klasy gastronomię, hotelarstwo premium oraz praktykę organizacji wydarzeń w dużej skali. Dzięki ponad dwudziestoletniemu doświadczeniu w kierowaniu restauracjami i hotelami w Londynie i w



Polsce – w tym restauracjami z gwiazdkami Michelin, hotelami pięciogwiazdkowymi oraz w najbardziej znanych londyńskich restauracjach

– wnosi on do Polanki połączenie kreatywności kulinarnej, efektywności operacyjnej oraz przywództwa zespołowego.”

VII Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich

W sobotę, 4 lipca 2026 r., na terenie G.O.W. „Polanka” w Garbatce-Letnisko odbył się VII Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich, którego organizatorem był Związek Gmin Ziemi Kozienickiej w partnerstwie Lokalną Grupą Działania Puszcza Kozienicka. Tegorocznym gospodarzem wydarzenia była Gmina Garbatka-Letnisko.



Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele samorządów, władz powiatowych, instytucji publicznych, służb mundurowych, nadleśnictw oraz organizacji współpracujących z LGD Puszcza Kozienicka.

W wydarzeniu wzięło udział 20 Kół Gospodyń Wiejskich. W tym roku motywem przewodnim był las, który stał się inspiracją zarówno dla aranżacji stoisk, jak i przygotowanych potraw oraz konkursowych stylizacji.

Szczególny powód do dumy ma Gmina Garbatka-Letnisko – trzy Kola Gospodyń Wiejskich z tego rejonu stanęły na podium w głównych kategoriach przeglądu, potwierdzając wysoki poziom, zaangażowanie i talent lokalnych gospodyń.

W konkursie kulinarnym I miejsce zdobyło KGW Garbacie Słońce, drugie miejsce zajęło KGW Śmietankowe Babeczki, natomiast trzecie KGW w Mniszewie.

W konkursie mody zwyciężyło KGW Bocianie Gniazdo. Drugie miejsce zajęły Basinowianki, a trzecie KGW Wolanki.

W konkursie na najładniejsze stoisko pierwszą nagrodę zdobyło KGW z Mniszewa, drugą KGW z Ponikwy, a trzecią KGW Świerże Górne. Wyróżnienia otrzymały: KGW Zakrzewianki, KGW Sarenki, KGW Głowaczanki, KGW w Janikowie oraz KGW Zajeziarzanki.

VII Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich po raz kolejny pokazał, jak wielką siłą są lokalne społeczności.

Gmina Garbatka-Letnisko swoje podziękowania skierowała do Związku Gmin Ziemi Kozienickiej oraz Lokalnej Grupy Działania Puszcza Kozienicka za organizację wydarzenia, wszystkim Kołom Gospodyń Wiejskich za ogrom pracy i zaangażowania, a Mieszkańcom oraz gościom za tak liczne przybycie i stworzenie wyjątkowej atmosfery.

43. Dni Garbatki

Już w dniach 18–19 lipca 2026 roku Garbatka-Letnisko kolejny raz stanie się centrum wspólnego świętowania Mieszkańców oraz gości z całego regionu. Przed nami 43. Dni Garbatki – wydarzenie, które od lat integruje lokalną społeczność i dostarcza niezapomnianych muzycznych oraz kulturalnych emocji.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół Zakopower, który wystąpi w sobotni wieczór na scenie plenerowej.

Pierwszy dzień wydarzenia

odbędzie się na Gminnym Boisku Sportowym przy ul. Kolejowej w Garbatce-Letnisko, natomiast w niedzielę zapraszamy na teren G.O.W. „Po-

lanka”, gdzie o godzinie 15:00 rozpocznie się Przegląd Piosenki Biesiadnej.

Zapraszamy!

WÓJT TERESA FRYSZKIEWICZ oraz RADA GMINY GARBATKA-LETNISKO

zapraszają na



43. DNI GARBATKI

18-19 LIPCA 2026

Gwiazda wieczoru - ZAKOPOWER

SOBOTA

15:00 Powitanie, koncert muzyki mechanicznej

16:20 Zespół coverowy - ORION BAND

17:30 Zespół disco-polo - CLASSIC

18:30 Parodysta - STAN TUTAJ

19:20 Zespół coverowy - ORION BAND

20:20 Gwiazda wieczoru ZAKOPOWER

21:50 Dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem

0:00 Zakończenie

NIEDZIELA

15:00 Przegląd Piosenki Biesiadnej

Gminne Boisko Sportowe
przy ul. Kolejowej



Garbatka-Letnisko
1 lipca 1926 r.

Przegląd inwestycji w 2026 roku

Rok 2026 to kolejny okres intensywnego rozwoju ziemi koziennickiej. Gmina inwestuje w drogi, bezpieczeństwo, sport, edukację, transport publiczny oraz infrastrukturę poprawiającą komfort życia mieszkańców. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych realizowane są projekty o wartości wielu milionów złotych, które zmieniają oblicze gminy.

Inwestycje zrealizowane

Wśród zakończonych przedsięwzięć znalazła się przebudowa drogi gminnej w Rudzie. W drugim etapie inwestycji wykonano ponad kilometr nowej nawierzchni asfaltowej. Wartość zadania wyniosła blisko 2 mln zł, z czego 750 tys. zł pochodziło ze wsparcia Lasów Państwowych.

Zakończyła się również budowa nowoczesnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Krytej Pływalni „Delfin”. Już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z czterotorowej kręgielni, sali bilardowej, kortu do squasha, ścianki wspinaczkowej oraz pumtracka. Warta ponad 9 mln zł inwestycja została dofinansowana kwotą 6,8 mln zł z Programu Polski Ład.

W Ryczywole wykonano utwardzenie terenu z płyt betonowych, w Łuczynowie wymieniono 43 oprawy oświetleniowe na energooszczędne lampy LED, natomiast w Janikowie Folwarku zakończono budowę ciągu pieszo-rowerowego prowadzącego w kierunku Śmietanek.



Trwają kolejne duże przedsięwzięcia

Obecnie w wielu miejscach gminy prowadzone są prace budowlane. W Aleksandrówce powstaje ulica Bursztynowa z nową nawierzchnią asfaltową o długości 550 metrów. Równolegle realizowana jest przebudowa ulic Radosnej i Piastowskiej. Jednym z największych zadań drogowych jest rozbudowa ulicy Przemysłowej w Koziennicach. Powstanie tam blisko kilometr nowej drogi, a wartość inwestycji przekracza 6,8 mln zł. Na jej realizację gmina pozyskała ponad 3,2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Trwa również przebudowa mostu na trasie Janików-Dąbrówki. Prace prowadzone są także na Krytej Pływalni „Delfin”, gdzie zabezpieczana jest konstrukcja nośna budynku. Z kolei w Świerżach Górnych realizowana jest kompleksowa modernizacja oświetlenia ulicznego obejmująca ponad 4 km sieci kablowej i montaż 203 opraw LED. Po wykonaniu kolejnego etapu liczba wymienionych opraw wzrośnie do 369, dzięki czemu cała miejscowość bę-

dzie posiadała energooszczędne oświetlenie.

Edukacja, sport i dostępność

W planach samorządu znajduje się rozbudowa Publicznej Szkoły Podstawowej w Janikowie. Koszt przedsięwzięcia to 4,5 mln złotych. Dzięki inwestycji powstaną nowe 2 sale lekcyjne, zaplecze kuchenne ze stołówką, szatnie oraz gabinety specjalistyczne.

W Janikowie wybudowany zostanie również nowoczesny kompleks sportowy Orlik. Gmina pozyskała na ten cel ponad 1,3 mln zł dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

W Łuczynowie przy placu zabaw dzięki współpracy z Lokalną Grupą Działania Puszcza Koziennicka powstanie Lokalne Centrum Integracji. Wartość tej inwestycji to milion złotych z czego 500 tys. to dofinansowanie w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju.

W planach znajduje się także budowa windy przy budynku przy ul. Kopernika 8 w Koziennicach, co znacząco poprawi dostępność Biblioteki Publicznej i siedziby LGD dla osób starszych oraz z niepełnosprawnościami.

Nowe drogi i nowoczesny transport

Samorząd przygotowuje kolejne inwestycje drogowe, m.in. w Janowie, Majdanach, Nowej Wsi, Wilczkowicach Górnych oraz Wólce Tyrzyńskiej. Powstają również projekty nowych dróg w Koziennicach, Janikowie, Łuczynowie, Psarach, Aleksandrówce i Holendrach Kuźmińskich, a także chodnika w Chinowie i kolejnych ciągów



pieszo-rowerowych.

Kontynuowany będzie rozwój infrastruktury rowerowej. Gmina przygotowuje projekt modernizacji około 110 kilometrów szlaków rowerowych oraz stworzenia tematycznego „Szłaku Sakralnego Gminy Koziennice”.

Równolegle trwa procedura zakupu kolejnego autobusu do przewozu uczniów. Samorząd niezmiennie finansuje również bezpłatną komunikację publiczną obejmującą niemal cały obszar gminy. System zapewnia nie tylko codzienne przejazdy mieszkańców, ale również dowóz dzieci do szkół podstawowych, ponadpodstawowych i specjalnych. Roczny koszt funkcjonowania komunikacji wynosi około 3,1 mln zł.

Bezpieczeństwo i mieszkania dla mieszkańców

Istotnym elementem planów inwestycyjnych są przedsięwzięcia zwiększające bezpieczeństwo mieszkańców. Przygotowana zostanie dokumentacja adaptacji pomieszczeń Centrum Usług Społecznych i Urzędu Miejskiego na miejsca doraźnego schronienia oraz projekt budowy nowego obiektu ochronnego, który będzie mógł pełnić funkcję schronu, magazynu obrony cywilnej lub parkingu podziemnego. Na realizację tych działań gmina pozyskała blisko 2 mln zł wsparcia od Wojewody Mazowieckiego.

W planach jest również przygotowanie dokumentacji budowy mieszkań komunalnych w Janikowie oraz na osiedlu Polesie w Koziennicach. Łącznie planowane jest utworzenie 40

mieszkań, w tym lokali przystosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Inwestycje o znaczeniu ponadregionalnym

Równolegle realizowane są przedsięwzięcia prowadzone wspólnie z partnerami. W ramach programu Kolej Plus przygotowywana jest modernizacja około 13,5 kilometra linii kolejowej do Koziennic o wartości przekraczającej 321 mln zł. Opracowano również koncepcję nowego dworca kolejowego.

Zaawansowane są przygotowania do budowy mostu na Wiśle pomiędzy Antoniówką Świerżowską i Świerżami Górnymi wraz z drogami dojazdowymi. Szacowana wartość tej inwestycji wynosi około 650 mln zł.

Na terenie gminy rozwijana jest także szerokopasmowa sieć internetowa, powstają nowe ciągi pieszo-rowerowe przy drogach krajowych nr 79 i 48 oraz nowa strażnica Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Przy al. Solidarności trwa budowa wielorodzinnego budynku mieszkalnego realizowanego przez Społeczną Inicjatywę Mieszkańców KZN Mazowsze Centrum. Obiekt pomieści 41 mieszkań i ma zostać oddany do użytku w pierwszym kwartale 2027 roku.

Tak szeroki zakres działań potwierdza, że Gmina Koziennice konsekwentnie inwestuje w rozwój infrastruktury, bezpieczeństwo oraz poprawę jakości życia mieszkańców, jednocześnie tworząc solidne fundamenty dla dalszego rozwoju całego samorządu.

NOWA, KOZIENICKA PRZESTRZEŃ REKREACYJNO-SPORTOWA

Nowoczesna kręgielnia, kort do squasha, ścianki wspinaczkowe, pumtrack - to nowa, koziennicka przestrzeń rekreacyjno-sportowa, z której będzie można korzystać już od piątku, 10 lipca br. Obiekt rozpoczyna działalność o godz. 16:00.

Inwestycja została zrealizowana przez Gminę Koziennice przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. W ramach przedsięwzięcia powstał nowoczesny obiekt połączony z budynkiem Krytej Pływalni „Delfin”, w którym urządzono cztery korty do gry w kręgle, kort do squasha, salę ze ściankami wspinaczkowymi oraz salę bilardową. Na zewnątrz zlo-

kalizowano pumtrack. To kolejne miejsce stworzone z myślą o aktywnym wypoczynku dzieci, młodzieży i dorosłych.

Zarządcą obiektu jest Koziennickie Centrum Rekreacji i Sportu, które będzie odpowiadać za funkcjonowanie nowej strefy rekreacji. Harmonogram obiektu i zasady korzystania udostępnione będą na stronie www.kcris.pl



PRZESZLIŚMY Z GDAŃSKA NA RYSY!

Niemal równo rok temu pod tytułem **KOMPLEKSOWE DOŚWIADCZENIE ŚWIATA** opublikowaliśmy wywiad z Olą Synowic i Arkadiuszem Winiatorskim, podróżnikami, których ostatnim pomysłem na odnalezienie wolności było powierzenie wyboru trasy radom dobrych ludzi i rzutów kostką. Takim systemem wędrowali znad morza na Rysy. Przerywa Wszy wówczas podróż w strategicznym momencie, podjęli ją na nowo z początkiem czerwca tego roku, by już 30 czerwca poinformować o pomyślnym zakończeniu przedsięwzięcia. Gratulujemy najserdeczniej!

Oto kilka wyjątków z podsumowania wyprawy, jakie zamieścili na swojej stronie Stones on Travel (facebook.com/StonesOnTravel), do której dowiedzenia zresztą serdecznie zachęcamy!

Za nami piesza wyprawa z poziomu morza na Rysy! Od szumu morskich fal w Gdańsku po milczenie chmur na szczycie gór. Naszym przewodnikiem nie była mapa ani gwiazdy. Była nim mała, kwadratowa, plastikowa wyrocznia. Kostka do gry. To ona lepiła nasz los i pokazywała, w którym kierunku pójdziemy. Najbardziej absurdalny, a zarazem najbardziej uwalniający pomysł, na jaki wpadliśmy!

Dzięki temu była to podróż bez zbędnej analizy, stresu i kalkulacji. Bez gonienia za oczekiwaniami. Bez rozczarowań, że coś poszło nie tak z planem, bo tego planu najwyraźniej nie było. Za to była wolność w czystej formie.

Ta wyprawa była też absolutnym kursem odpuszczania. Wyobraźcie sobie, że jeste-

- W 46 dni przeszliśmy 1135 kilometrów
- Rysy to "tylko" 2499 metrów n.p.m., ale idąc z Gdańska, pokonaliśmy 21 349 metrów przewyższenia. Czyli "weszliśmy" na Rysy prawie 9-krotnie!
- Był to ostatni brakujący nam szczyt do Korony Gór Polski - weszliśmy na 28 z reguły najwyższych szczytów poszczególnych pasm górskich!
- Kostką rzucaliśmy 23 razy. To ona wskazywała, w którą stronę poszliśmy. Rzucaliśmy ją na rozstajach dróg lub prosiliśmy miejscowych o polecenie 6 ciekawych miejsc do zobaczenia w okolicy, a to, które z nich odwiedzimy, oddaliśmy losowi. Raz kostka wybrała miejsce naszego noclegu. Wtedy padło na... żaglówkę!
- 30 nocy spędziliśmy pod namiotem, 12 razy byliśmy gośczeni pod czyimś dachem, 3 razy zapłaciliśmy za nocleg. Serdeczne dzięki wszystkim, którzy przygarnęli nas pod swój dach. Którzy przeszli się z nami większy lub mniejszy kawałek. Których spotkaliśmy na trasie. Jesteście częścią tej wyprawy!

ście 2 kilometry od jakiegoś zamku-petardy, o którym zawsze marzyliście. Ale kostka mówi: „Nie, wypadła trójka, idźciecie w lewo, prosto w pole kapusty”. Na początku bolało, ale z czasem nauczyliśmy się radzić sobie z tym podróżniczym FOMO.

Co wyłoniło się z tego kaprysu fortuny? Całe mnóstwo magii i zaskoczeń! Las Lamp, Muzeum Kapsla albo Muze-

um Guzików, gdzie zatrzymano prozę życia w maleńkich przedmiotach. Pomniki tak dziwne, że autor chyba płakał, jak projektował. Odwiedziliśmy miejscowość Niebo, a w Piekło byliśmy tak często, że diabeł pytał, czy nie chcemy karty stałego klienta. Przekraczaliśmy południki i równoleżniki, aż trafiliśmy w sam środek Polski – do Piątku (szkoda tylko, że była



środa). Było docenianie drobinek przesypujących się w klepsydze życia. Tego, co między „wielkimi” atrakcjami turystycznymi. Co poza kadrem. Co na poboczu świata. To była nasza kolejna piesza wyprawa po kraju i oficjalnie ogłaszamy: **ZALICZYLIŚMY WSZYSTKIE WOJEWÓDZTWA**

W POLSCE! Zobaczyliśmy, jak nasz kraj wygląda z perspektywy pobocza. I wiecie co? Polska jest naprawdę FAJNA. Jest urocza, pełna poezji, cudownie absurdalna i ma mnóstwo do zaoferowania, jeśli tylko pozwolicie (albo pozwolicie kostce) zgubić się na chwilę.

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach, ul. Konstytucji 3 Maja 3, 26-900 Kozienice, ogłasza **przetarg nieograniczony** na pierwszeństwo ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 17** położonego w budynku **nr 14** przy **ul. Lubelskiej w Kozienicach**, o pow. użytkowej **45,69 m²** (**2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka**), **II piętro**.

Cena wywoławcza 197 000 zł, wadium 19 700 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, ul. Konstytucji 3 Maja 3 – sala konferencyjna /pokój nr 3/ **w dniu 16.07.2026r. o godz. 12:00.**

Na przetarg należy zgłosić się osobiście, bez osób towarzyszących z dowodem osobistym oraz dowodem wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni w PKO BP S.A. O/Kozienice Nr 25 1020 4317 0000 5602 0018 4416 do dnia 15.07.2026r. wadium obowiązującego na to mieszkanie w kwocie 19 700 zł. Za datę wpłaty przyjmuje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Spółdzielni.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta nie wpłaci w wyznaczonym terminie całej kwoty zaoferowanej w licytacji.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej, osoby mające jakiegokolwiek zadłużenie wobec Spółdzielni, małżonkowie i dzieci tych osób, o ile zgodnie z ustawą ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec Spółdzielni.

Z osobą wygrywającą przetarg zostanie zawarta umowa w formie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we współwłasności gruntu wynoszącym 4569/102065.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty skarbowej i założenia księgi wieczystej ponosi nabywca lokalu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Mieszkanie można oglądać w dniach: od 01.07.2026 r. do 14.07.2026 r. w godzinach 8:00 – 14:00. Tel. do kontaktu 48 614 56 38

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w biurze Spółdzielni /pokój nr 9/.

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach, ul. Konstytucji 3 Maja 3, 26-900 Kozienice, ogłasza **przetarg nieograniczony** na pierwszeństwo ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 28** położonego w budynku **nr 5** przy **ul. Nowy Świat w Kozienicach**, o pow. użytkowej **45,20 m²** (**2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka**), **IV piętro**.

Cena wywoławcza 195 000 zł, wadium 19 500 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, ul. Konstytucji 3 Maja 3 – sala konferencyjna /pokój nr 3/ **w dniu 16.07.2026r. o godz. 11:00.**

Na przetarg należy zgłosić się osobiście, bez osób towarzyszących z dowodem osobistym oraz dowodem wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni w PKO BP S.A. O/Kozienice Nr 25 1020 4317 0000 5602 0018 4416 do dnia 15.07.2026r. wadium obowiązującego na to mieszkanie w kwocie 19 500 zł. Za datę wpłaty przyjmuje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Spółdzielni.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta nie wpłaci w wyznaczonym terminie całej kwoty zaoferowanej w licytacji.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej, osoby mające jakiegokolwiek zadłużenie wobec Spółdzielni, małżonkowie i dzieci tych osób, o ile zgodnie z ustawą ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec Spółdzielni.

Z osobą wygrywającą przetarg zostanie zawarta umowa w formie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we współwłasności gruntu wynoszącym 452/34260.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty skarbowej i założenia księgi wieczystej ponosi nabywca lokalu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Mieszkanie można oglądać w dniach: od 01.07.2026r. do 14.07.2026r. w godzinach 8:00 – 14:00. Tel. do kontaktu 48 614 56 38.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w biurze Spółdzielni /pokój nr 9/.

NASZEJ CHATY ZDOBNE PROGI W KOZIENICKIM MUZEUM

3 lipca realizowany od kilku miesięcy Projekt tradycji „Naszej chaty zdobne progi” do- czekał się podsumowania w postaci wernisazu wystawy pajaków ludowych. Te po- wstały w trakcie szeregu kreatywnych spotkań, jakie odbywały się w naszej placów- ce od kwietnia do czerwca, a wykonane zostały przez uczestników warsztatów. Warto podkreślić, że pomimo sezonu urlopowego uroczyste otwarcie wystawy spotkało się z dużym zainteresowaniem publiczności.

W trakcie otwarcia dyrektor MRK Maciej Kordas stwierdził, że do wystawy można „nie dorabiać filozofii” i po prostu skupić się na tym co widzimy, można też zrobić inaczej. Jeśli zaczniemy bowiem zaczniemy „filozofię dorabiać”, wtedy będziemy mogli np. zestawić nasze warsztaty z koncepcją kultury prof. Witolda Kuli, który określał ją mianem praktyki społecznej opartej o procesy odtwarzania i przetwarzania, z zachowaniem pewnej warto- ści globalnej. W końcu tak ele- menty kultury „żyją” tak dłu- go, póki są praktykowane, a w trakcie swojego trwania mogą nie zmieniać swoich form lub przeciwnie – ewoluować. Stąd

też Warsztaty Tradycji można traktować jako „twórcze roz- winięcie tego, co było, w opar- ciu o to, co jest”. W trakcie wystąpienia dyrektor podzię- kował pracownikom muzeum, uczestnikom warsztatów za poświęcony czas oraz obec- nym na wernisazu gościom muzeum, z przedstawicielami władz samorządowych na cze- le – reprezentowanymi przez wicestarostę naszego powiatu Joannę Czechyrę.

Kuratorka wystawy Daria Deptuła, która prowadziła tak- że poprzedzające ekspozycję warsztaty, zwróciła uwagę, że wystawa składa się z dwóch części: samych pajaków, prze- pięknych i kolorowych oraz

oprawy naukowej, w posta- ci licznych tablic opisujących tradycję, z której się wywo- dzą. Ona także skierowała do uczestników projektu gorące podziękowania, nie tylko za stworzenie i udostępnienia tak pięknych prac, ale też za cie- płą, rodzinną atmosferę, jaka towarzyszyła wspólnej aktywności twórczej. Gdy opubliko- waliśmy w kwietniu pierwsze zaproszenie, obiecaliśmy, że „choć zadanie może wydawać się trudne, w rzeczywistości tworzenie ludowych ozdób jest bardzo relaksujące, czas wspólnie przy nich spędzony płynie szybko i przyjemnie, a efekt końcowy jest ogromnie satysfakcjonujący.” Na pytanie Darii, czy nam się to udało, cała sala odpowiedzia- ła zgodnym potwierdzeniem i brawami!

A co mieli do powiedzenia sami uczestnicy projektu?

Pan Władysław Pączek, obecny na wszystkich spot- kaniach i zarazem autor naj- większej liczby prac, opowie- dział nam, że choć próbował wcześniej w domu wykonywać pajaki samemu, nie mógł pew- nych konstrukcyjnych proble- mów rozwiązać (te rozwikłane zostały podczas warsztatów). Warsztaty były dla niego także okazją do przypomnienia so-



bie umiejętności sprzed wielu lat. W twórczości ludowej naj- bardziej ceni sobie właściwą jej spójność stylu i struktury, wewnętrzny rytm i symetrię, których dzisiejszej estetyce często brakuje.

Dla Oli Synowiec wspólna praca to wartość dodana, przy- pominająca jej doświadczenie czasu spędzanego w dzieciń- stwie w kręgu kobiet, przy pra- cach takich jak szpułkowaniu truskawek. Wyrzuciła opinię, że sztuka ludowa jest zawsze współczesna i nie należy za- mykać jej w skansenie, ani ko- niecznie odwzorowywać „jed- den do jednego” tego, co było 100 lat temu. W takim ujęciu, np. wykorzystanie w tradycyj- nej sztuce współczesnych ma- teriałów jest bardzo naturalne, bo odpowiada temu, co zro- biliby nasi przodkowie, gdyby mieli taką możliwość.

Pani Regina Kalbarczyk z ko- lei opowiadała: „Dla mnie to było coś wspaniałego. Ja je-

stem osobą w ciągłym ruchu i trochę nie wyobrażałam sobie, żeby przesiedzieć te 3 godziny, ale tak szybko to zleciało i bar- dzo dużo się nauczyłam! Wy- śmienite towarzystwo, zupeł- nie inni są ludzie przy takich rzeczach. Zostawiamy gdzieś swoje obowiązki [...] Ze swojej pracy jestem bardzo dumna, bo oczywiście robiłam ekolo- gicznie, z różnych resztek, bo jestem bardzo oszczędna... i pięknie to wyszło [...] Ale moja [praca jest] najładniejsza, bo moja!”

Raz jeszcze dziękujemy wszystkim, którzy poświęcili nam swój czas tego popołu- dnia, i zapraszamy najserdecz- niej do odwiedzenia wystawy „Naszej chaty zdobne progi”! Gwarantujemy, że w promie- niach wakacyjnego słońca, przed którego żarem grube mury muzeum chronią zna- komicie, pajaki prezentują się znakomicie.

Tekst i foto: MRK



Kozienickie muzeum zaprasza na wystawę czapek wojskowych

W piątek 17 lipca o godz. 17:00 w siedzibie naszego muzeum odbędzie się wernisaz no- wej wystawy. Ekspozycja „Polska Czapka Wojskowa” prezentować będzie około 180 historycznych nakryć głowy z XVIII–XX w. — przede wszystkim polskich. Zobaczyć też będzie można czapki litewskie, pruskie, rosyjskie, węgierskie, duńskie, holenderskie, portugalskie, hiszpańskie, greckie i kolumbijskie, a także 15 oficerskich ładownic z okresu napoleońskiego.

Nakrycia głowy oprócz funk- cji praktycznej miały również znaczenie symboliczne. Nosze- nie wykwintnych pióropuszy, kapeluszy, beretów, diademów, prawie we wszystkich kulturach znamionowało wysoki status właściciela i dodawało mu splen- doru. Nasz kraj nie jest tu oczy- wiście wyjątkiem. Historia pol- skiej czapki wojskowej jest długa, interesująca i odzwierciedla zmiany w organizacji armii oraz tradycjach wojskowych. Wierzy- my, że przygotowana przez nas ekspozycja będzie nie lada gratką nie tylko dla entuzjastów historii i wojskowości, ale także ciekawą propozycją dla wszystkich zwi- edzających, ponieważ nawet roz- patrywane niezależnie do swego charakteru historycznego, przed- mioty te urzekają zamysłem estetycznym, starannością wyko- nania i intrygującą symboliką.

Czapki pochodzą z kolekcji Jacka Jaworskiego, budowanej od pierwszej połowy lat 80. najpierw z pomocą rodziny, a następnie rozwijanej już samo-

dzielnie, w miarę nabywania doświadczenia i nawiązywania kontaktów z potrafiącymi wy- konać kluczowe detale rzemieślni- kami. Stopniowo coraz więcej elementów do czapek autor kolekcji uczył się wyrabiać włą- snoręcznie, odnajdując w sobie nieznane dotąd możliwości i umiejętności manualne. Po- wstawały coraz to nowe sposo- by samodzielnego wytwarzania wiernie odtwarzanych, potrzeb- nych części i elementów, a także pozyskiwania ich z przetwarzania i adoptowania rozmaitych drobiazgów, jak biżuteria, ozdoby z wyprzedzący garażowych, drobne przedmioty użytkowe, łącznie z łyżką wazową, meta- lowymi kieliszkami czy gałkami do karniszy. Stałym priorytetem dla autora jest zachowanie mak- symalnej wierności oryginałowi lub opisowi czy regulaminowi mundurowemu, każdego od- twarzanego detalu danej czapki.

Najbardziej pociągające dla autora jest odtwarzanie czapek mało znanych formacji

wojskowych, o których mało kto dziś pamięta, po których nie pozostało żadnego ma- terialnego śladu. Zachowały się tylko opisy szczegółów ich umundurowania. Dzięki takim rekonstrukcjom przybliżony jest nie tylko ich wygląd, ale i opisywane są przez autora w jego artykułach i książkach, ich dzieje, szlak bojowy, losy poszczególnych żołnierzy.

Czapki autora były ekspono- wane na wystawach okreso- wych w kilku muzeach polskich, a także na Litwie. W wielu in- stytucjach stanowią element ekspozycji stałej. Czapki Jacka Jaworskiego zagrały także w spektaklu „Noc Listopadowa” w Teatrze Narodowym i w filmie Andrzeja Wajdy „Pan Tadeusz”. Znajdują one licznych nabyw- ców w kraju i za granicą. Kolekcja nadal się rozrasta, a autor wciąż znajduje nowe inspiracje i pomy- śli na kolejne rekonstrukcje.

Zapraszamy serdecznie!

Tekst: MRK

Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 11.00 do 17.00
ul. Parkowa 5b - tel. 48 3320234 - www.muzeum-kozienice.pl

Inscenizacja Tradycyjnych Żniw w Wolskiej Dąbrowie

Inscenizacja Tradycyjnych Żniw w Gminie Jastrzębia odbędzie się 18 lipca na polu Wiesława Drózdza w Wolskiej Dąbrowie. To wyjątkowe wydarzenie co roku przyciąga mieszkańców oraz

gości, pozwalając przenieść się w czasie do dawnych tradycji pracy na roli. Uczestnicy będą mogli zobaczyć, jak wyglądały tradycyjne żniwa sprzed lat – ręczne koszenie zbóż, wiązanie snopków oraz

dawne prace polowe wykonywane w rytmie wspólnoty i sąsiedzkiej pomocy. Wydarzenie stanowi żywą lekcję historii oraz okazję do pielęgnowania lokalnego dziedzictwa. W programie

przewidziano występy zespołów ludowych oraz kapeli Zdzisława Kwapińskiego, a także prezentacje lokalnych artystów i młodziarzy. Tradycyjnie nie zabraknie stoisk Kół Gospodyń Wiej-

skich z regionalnymi potrawami oraz atrakcji dla dzieci. Zwieńczeniem wydarzenia będzie zabawa taneczna na dechach, która zakończy dzień pełen wspomnień i wspólnej integracji.

Stowarzyszenie
"Nasze Wspólne Dobro"
z Woli Goryńskiej

zaprasza na

Żniwa

w Wolskiej Dąbrowie

NA POLU U WIEŚŁAWA DRÓZDZA

Inscenizacja Tradycyjnych Żniw

w Gminie Jastrzębia



18 lipca 2026 r. (sobota)



godz. 16:00

W programie:

- Inscenizacja tradycyjnych żniw
- Występy zespołów ludowych
- Tradycyjne smakołyki
- Atrakcje dla dzieci i dorosłych
- Wspólne biesiadowanie

Przyjdź, zobacz,
poczuj klimat dawnych lat
i świętuj z nami tegoroczne żniwa!

ORGANIZATOR:



Stowarzyszenie
"Nasze Wspólne Dobro"

PARTNER:



Gmina
Jastrzębia

Zadanie pn. "Żniwa w Wolskiej Dąbrowie - ochrona i upowszechnianie dziedzictwa kulturowego Mazowsza" dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski